

Magdalena Ossowska

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0001-7255-2590

PORZUCENIE NIEOZNAKOWANYCH NARZĘDZI POŁOWYCH – INSTYTUCJA PRAWA PRYWATNEGO W SŁUŻBIE REALIZACJI CELÓW PUBLICZNYCH?¹

Wprowadzenie

W szersze zagadnienie ochrony środowiska wpisuje się niewątpliwie tematyka zachowania niezbędnego dla życia na Ziemi środowiska wodnego. Niestety szkodliwa działalność człowieka związana z nadmierną eksploatacją wód, w tym w wyniku połowów komercyjnych, zagroziła równowadze biologicznej obszarów wodnych, co w ostatnich latach skierowało uwagę społeczeństwa na szukanie sposobów zapobieżenia negatywnym skutkom działalności człowieka i skłoniło do wypracowania mechanizmów, dzięki którym możliwe będzie respektowanie zagadnień ekologicznych².

Z punktu widzenia prawnego i politycznego troska o morza i oceany może być wyrażona chociażby w zawieraniu od kilkudziesięciu lat umów międzynarodowych oraz przyjmowaniu innych dokumentów programowych mobilizujących państwa do podejmowania określonych zobowiązań względem ochrony środowiska podwodnego, składowania odpadów czy zapewnienia czystości wód³.

¹ Praca naukowa finansowana ze środków budżetowych na naukę w latach 2019–2023 jako projekt badawczy w ramach programu „Diamentowy Grant” (0103/DIA/2019/48).

² Zob. L. Łukaszk, *Międzynarodowa ochrona środowiska morskiego – główne problemy, system regulacji oraz zasady i formy współpracy (zarys ogólny)*, „Studia Ecologiae et Bioethicae” 2003, t. I, nr 1, s. 250–251, 253 i n.; L.A. Teclaff, *International Law and the Protection of the Oceans from Pollution*, „Fordham Law Review” 1972, t. XL, no. 3, s. 529–530.

³ Np. Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza sporządzona w Montego Bay 10 grudnia 1982 r. (Dz.U. 2002, nr 59, poz. 543); Międzynarodowa Konwencja o zapobieganiu zanieczyszczenia morza przez statki, 1972, sporządzona w Londynie 2 listopada 1973 r. wraz z załącznikami I, II, III, IV i V, oraz Protokół z 1978 r. dotyczący tej konwencji wraz z załącznikiem I, sporządzony w Londynie 17 lutego 1978 r. (MARPOL) (Dz.U. 2016, poz. 761 ze zm.); Konwencja o zapobieganiu zanieczyszczaniu mórz przez zatapianie odpadów i innych substancji sporządzona w Moskwie, Waszyngtonie, Londynie i Meksyku 29 grudnia 1972 r. (tzw. konwencja

Zachowanie środowiska podwodnego jest np. jednym z celów zrównoważonego rozwoju wyrażonym w tzw. Agendzie 2030⁴.

Problem zanieczyszczenia środowiska podwodnego to rzecz jasna kwestia złożona, być może w najmniejszym stopniu odnosząca się do prawa. Jednak można z pewną dozą pewności przyjąć, że określone działania państw w zakresie realizacji celów publicznych związanych z ochroną środowiska sprowadzać się będą do przyjmowania regulacji o charakterze publicznoprawnym. Nic dziwnego – metoda administracyjnoprawna z uwagi na władczy sposób kształtowania pozycji prawnej strony stosunku prawnego jest poniekąd oczywistym wyborem w przypadku konieczności wymuszenia określonych zachowań jednostek⁵. Urzeczywistnienie celów polityki prawa może się z kolei zdawać trudniejsze w sferze prawa prywatnego chroniącego zasadniczo interesy równorzędnych podmiotów. Niemniej w zakresie analizowanego zagadnienia można znaleźć przykłady „uczestnictwa” instytucji prawa prywatnego w realizacji takich celów.

Dobrym przykładem, dodatkowo interesującym z punktu widzenia prawa własności, będzie tutaj kwestia pozostawionych w morzu narzędzi połowowych. Takie urządzenia (sieci), tonami trafiające każdego roku do oceanu światowego⁶, z punktu widzenia ochrony środowiska podwodnego stanowią wyjątkowo szkodliwe i trudno usuwalne śmieci, nierzadko wykonane ze sztucznych tworzyw, mogące latami łowić z powodzeniem (i to bez udziału człowieka) organizmy morskie⁷. Zagrożenie dla środowiska powodowane tymi sieciami jest więc realne. Istnieje też odpowiedź na to negatywne zjawisko na poziomie prawa publicznego – na trudniących się rybołówstwem nałożony jest obowiązek posiadania odpowiednich narzędzi umożliwiających wydobycie utraconych sieci czy też

londyńska) (Dz.U. 1984, nr 11, poz. 46 ze zm.). Zob. też: J. Schäli, *The Mitigation of Marine Plastic Pollution in International Law. Facts, Policy and Legal Implications*, Leiden–Boston 2022, s. 107 i n.; S. Hodgson, *Legal aspects of abandoned, lost or otherwise discarded fishing gear*, Rome 2022, s. 8–22.

⁴ Jest to cel 14 Agendy: „Chronić oceany, morza i zasoby morskie oraz wykorzystywać je w sposób zrównoważony”. Zob. dokument Rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ A/RES/70/1 z 25 września 2015 r. *Przekształcamy nasz świat: Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030*, www.unic.un.org/pl/files/164/Agenda%202030_pl_2016_ostateczna.pdf (29.07.2022).

⁵ Zob. J. Filipek, *Elementy strukturalne norm prawa administracyjnego*, Warszawa–Kraków 1982, s. 29–33; J. Jagielski [w:] *System Prawa Administracyjnego*, t. VII: *Prawo administracyjne materialne*, red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, Warszawa 2017, s. 33–34, nb. 75–78. Zob. też: A. Stelmachowski, *Wstęp do teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1984, s. 25.

⁶ Zgodnie z danymi WWF do oceanu światowego może rokrocznie trafiać od 500 tys. do nawet 1 mln ton sieci połowowych. Zob. raport WWF z października 2020 r. *Stop sieciom widmo: najbardziej niebezpiecznym plastikowym odpadom morskim*, https://www.wwf.pl/sites/default/files/2020-11/Advocacy%20Report%20-%20STOP%20SIECIOM%20WIDMO_1.pdf (29.07.2022), s. 14.

⁷ Zob. E. Gilman, R. Chopin, P. Suuronen, B. Kuemlangan, *Abandoned, lost and discarded gillnets and trammel nets. Methods to estimate ghost fishing mortality, and the status of regional monitoring and management*, FAO Fisheries and Aquaculture Technical Paper 600, Rome 2016, s. 2–4, gdzie autorzy opisują mechanizm działania tzw. sieci widmo.

obowiązek znakowania sprzętu połowowego m.in. po to, aby łatwiej można było ustalić jego właściciela⁸. Pośród wielu tego rodzaju przepisów wyróżnia się art. 6 ust. 4 ustawy o rybołówstwie morskim⁹. Zgodnie z nim narzędzia połowowe wydane lub wystawione na obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej, używane do wykonywania rybołówstwa komercyjnego, które nie są oznakowane, uznaje się za porzucone z zamiarem wyzbycia się własności. Ustawodawca więc w ustawie zasadniczo stosującej administracyjnoprawną metodę regulacji odnosi się bezpośrednio do cywilnoprawnej konstrukcji prawa własności i porzucenia. Niniejszy artykuł jest próbą osadzenia tego przepisu w szerszym kontekście możliwości wykonywania uprawnienia właściciela do porzucenia rzeczy, a także wpływu prawa publicznego na prawo prywatne w sferze prawa własności. Opracowanie nie będzie szczegółowo rozwiązywało problemów praktycznych czy dogmatycznych związanych z porzucaniem narzędzi połowowych, a stanowi raczej głos w dyskusji na temat współcześnie obserwowanego wzajemnego oddziaływania prawa prywatnego oraz publicznego.

Konstrukcja prawna porzucenia rzeczy. Kontekst prawa rzymskiego

W pierwszej kolejności warto nakreślić konstrukcję prawną porzucenia rzeczy w prawie prywatnym. Jak wiadomo, możliwość zniesienia prawa własności rzeczy poprzez jej porzucenie wynika z samej treści prawa własności, które w jednej z definicji zakłada przecież możliwość robienia z rzeczą wszystkiego, czego nie zabrania nam ustawa¹⁰. Dla skutecznego wyzbycia się własności rzeczy ruchomej konieczne jest jednoczesne zaistnienie dwóch elementów – obiektywnego (wyzbycia się posiadania rzeczy) oraz subiektywnego (zamiaru porzucenia czy tzw. *animus dereliquendi*)¹¹. W klasycznym ujęciu skutkiem porzucenia rzeczy jest powstanie rzeczy niczyjej (*res nullius*), która może być zawłaszczona przez

⁸ Na poziomie prawa unijnego zob. np. art. 8 i 48 rozporządzenia Rady (WE) nr 1224/2009 z 20 listopada 2009 r. ustanawiające unijny system kontroli w celu zapewnienia przestrzegania przepisów wspólnej polityki rybołówstwa, zmieniające rozporządzenia (WE) nr 847/96, (WE) nr 2371/2002, (WE) nr 811/2004, (WE) nr 768/2005, (WE) nr 2115/2005, (WE) nr 2166/2005, (WE) nr 388/2006, (WE) nr 509/2007, (WE) nr 676/2007, (WE) nr 1098/2007, (WE) nr 1300/2008, (WE) nr 1342/2008 i uchylające rozporządzenia (EWG) nr 2847/93, (WE) nr 1627/94 oraz (WE) nr 1966/2006 (Dz. Urz. UE. L. z 2009 r., nr 343, s. 1 ze zm.). Zob. też: E. Gilman, R. Chopin, P. Suuronen, B. Kuemlangan, *Abandoned, lost...*, s. 6–8.

⁹ Ustawa z dnia 19 grudnia 2014 r. o rybołówstwie morskim (Dz.U. 2015, poz. 222 ze zm.).

¹⁰ W. Rozwadowski, *Definicje prawa własności w rozwoju dziejowym*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1984, t. XXXVI, z. 2, s. 14.

¹¹ R. Ricci, *La derelizione*, „Rivista Italiana per le Scienze Giuridiche” 1892, t. XIII, z. 1, s. 323–324; P. Księżak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I: *Przepisy wprowadzające (art. 1–LXV PKW)*. Część ogólna. *Własność i inne prawa rzeczowe (art. 1–352 KC)*, red. K. Osajda, Warszawa 2013, art. 180, s. 1028–1029, tezy 1–4.

kogokolwiek¹². Takie rozumienie porzucenia, będące owocem rzymskiej myśli prawnej, jest kontynuowane do dziś¹³.

W przypadku każdej rzeczy porzuconej powstaje jednak pytanie, jak ocenić zaistnienie przesłanek porzucenia. O ile bowiem czynnik zewnętrzny derelikcji jest dosyć łatwy do ustalenia (utrata władztwa nad rzeczą będzie generalnie niekontrowersyjna i łatwo identyfikowalna dla osób trzecich), o tyle czynnik wewnętrzny, „zamiar porzucenia”, jest dalece trudniejszy do weryfikacji – wszak nie ma w przypadku rzeczy porzuconej najczęściej nawet możliwości określenia osoby ją porzucającej, nie wspominając o możliwości zweryfikowania rzeczywistej intencji porzucającego. Brak tej intencji skutkować będzie powstaniem zupełnie innej sytuacji prawnej rzeczy, która bez zamiaru porzucenia mieć będzie np. status rzeczy zgubionej¹⁴.

Ustawodawca nie daje uczestnikom obrotu prawnego normatywnych wskazań co do *animus* właściciela, który pozostawił gdzieś rzecz. Decydować więc muszą okoliczności faktyczne, a każdy przypadek winien być rozpatrywany indywidualnie. Każda osoba trzecia chcąc objąć we władanie daną rzecz sprawiającą wrażenie porzuconej (niczyjej) musi rozważyć, czy na podstawie całości kształtu okoliczności można przyjąć, że konkretny przedmiot można traktować jako rzecz porzuconą (niczyją)¹⁵. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ostatecznie to do właściciela należy decyzja co do jego zamiaru utraty własności – uprawnienie to jest bowiem immanentnym atrybutem tego najszerszego z praw rzeczowych¹⁶. Reasumując, nasuwają się tu dwa wnioski: po pierwsze, zaistnienie skutku porzucenia zależy wyłącznie od woli właściciela rzeczy, po drugie – właśnie z tego powodu nie da się ująć w kategorii obiektywne oceny zaistnienia przesłanek porzucenia; podlegają one przeto każdorazowej ocenie innych uczestników obrotu prawnego.

Wydaje się, że podobne rozterki podzielali starożytni Rzymianie, którzy – znając przesłanki derelikcji – na konkretnych przypadkach rozważali możliwość przypisania komuś *animus* porzucenia rzeczy. Co ciekawe, w świetle poruszanego tematu sporo miejsca w rozważaniach rzymskich jurystów zajmowały przypadki rzeczy wyłowionych z morza czy też wyrzuconych na morski brzeg. Pomimo

¹² Np. P. Księżak, *Rzeczy niczyje*, „Rejent” 2005, nr 4, s. 68.

¹³ Zob. w zakresie prawa polskiego kolejną część niniejszego opracowania.

¹⁴ Por. np. brzmienie art. 2 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o rzeczach znalezionych (Dz.U. 2015, poz. 397 ze zm.), zgodnie z którym przepisy o rzeczach znalezionych stosuje się odpowiednio m.in. do rzeczy porzuconych bez zamiaru wyzbycia się własności. Zob. też: P. Księżak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I: *Przepisy wprowadzające (art. I–LXV PWKC). Część ogólna. Własność i inne prawa rzeczowe (art. 1–352 KC)*, red. K. Osajda, Warszawa 2013, art. 183, s. 1039–1040, tezy 1–7.

¹⁵ *Ibidem*, art. 180, s. 1030, tezy 6–9.

¹⁶ E. Gniewek [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. III: *Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, Warszawa 2020, s. 119–130, nb. 124–128.

przyznanej wolności korzystania z zasobów morskich nie wszystko, co pozyskano z morza, mogło się bowiem od razu stać własnością osoby obejmującej rzecz w posiadanie¹⁷. Naturalnie rzymska kazuistyka nie rozważała szeroko problemu porzuconych sieci połowowych, które bezproblemowo rozkładały się w środowisku wodnym¹⁸. Z uwagi jednak na rzymskie pochodzenie instytucji porzucenia warto przytoczyć kilka przykładów poddawanych ocenie przez rzymskich jurystów.

Rzeczy zrzucone ze statku w czasie sztormu w celu zmniejszenia wagi statku nie mogły być zdaniem jurystów uznane za porzucone¹⁹, podobnie jak rzeczy z wraku statku wyrzucone przez morze na brzeg, które należałoby raczej rozpatrywać jako zgubione²⁰. Uznawano bowiem, że właściciel, wyrzucając coś na morzu, jest raczej zmuszony do tego okolicznościami (np. zagrażającymi życiu warunkami pogodowymi), w związku z czym nie można mu przypisać wymaganego dla skutecznej derelikcji zamiaru²¹. Wyrazem tego podejścia do kwestii *animus* po stronie właściciela porzucającego rzecz jest fragment D. 41, 1, 58, zgodnie z którym żadna rzecz, która została wydobyta (wyłowiona) z morza, nie stanie się własnością wyławiającego dopóty, dopóki właściciel tej rzeczy nie zacznie uważać jej za porzuconą²². Wskazany fragment źródłowy pokazuje podejście Rzymian do zagadnienia własności i możliwości zawłaszczania rzeczy znalezionych w morzu lub wyrzucanych na morski brzeg – główną przesłanką oceny, czy może dojść do skutecznego zawłaszczenia, jest uprzednie zaistnienie *animus dereliquendi* właściciela danej rzeczy.

W pewnym sensie wyżej wskazane przypadki wyrażają też (choć nie wprost) swego rodzaju domniemanie braku porzucenia rzeczy: juryści wskazują, że całość okoliczności związanych z niebezpieczeństwami żeglugi morskiej i faktycznymi motywami właścicieli zrzuconych do morza rzeczy powinien być od razu jednoznacznie wskazówką dla osób trzecich, że rzeczy znalezione na brzegu morskim lub wyłowione z morza należy traktować jako nieporzucone²³. Tak więc

¹⁷ T. Bekker-Nielsen, *Fishing in the Roman World* [w:] *Ancient Nets and Fishing Gear. Proceedings of the International Workshop on «Nets and Fishing Gear in Classical Antiquity: A First Approach»*. Cádiz, November 15–17, 2007, red. T. Bekker-Nielsen, D. Bernal Casasola, Cádiz 2010, s. 196–197.

¹⁸ Z tego powodu do czasów współczesnych przetrwało niewiele szczątków sieci wykorzystywanych w starożytności. Zob. C. Alfaro Giner, *Fishing Nets in the Ancient World: the Historical and Archeological Evidence* [w:] *Ancient Nets and Fishing Gear. Proceedings of the International Workshop on «Nets and Fishing Gear in Classical Antiquity: A First Approach»*. Cádiz, November 15–17, 2007, red. T. Bekker-Nielsen, D. Bernal Casasola, Cádiz 2010, s. 55 i n.

¹⁹ D. 14, 2, 8.

²⁰ D. 41, 2, 21.

²¹ Por. D. 41, 2, 21, 2.

²² *Iavolenus libro undecimo ex Cassio: Quaecumque res ex mari extracta est, non ante eius incipit esse qui extraxit, quam dominus eam pro derelicto habere coepit.*

²³ Jednym z przejawów kontynuacji tego rozumienia wydaje się być znane prawo morskiemu ratownictwo morskie. Jego zasadniczym celem jest jednak potrzeba zapobieżenia negatywnym skutkom wydarzeń nagłych na morzu, gdzie czas reakcji jest kluczowy dla zabezpieczenia osób, mienia czy śro-

w sytuacji braku pewności co do rzeczywistej intencji właściciela Rzymianie zdawali się w wyżej wymienionych szczególnych przypadkach uznawać, że nie jest możliwe nabycie własności rzeczy poprzez zawłaszczenie.

Prawo właściciela jest bowiem tutaj z góry chronione z uwagi na założenie zaistnienia pewnej sytuacji typowej. W końcu jeżeli ktoś wyrzuca coś ze statku do morza, zazwyczaj nie robi tego z zamiarem wyzbycia się własności, a kierują nim inne względy, np. zachowania bezpieczeństwa w trakcie morskiej żeglugi. Wydaje się więc w świetle powyższego, że nawet jeżeli zaistniałaby sytuacja nietypowa, tj. właściciel porzuciłby rzecz poprzez wyrzucenie jej do morza *animo dereliquendi*, to udowodnienie istnienia tego stanu wewnętrznego właściciela byłoby dla innego Rzymianina (odpowiadającego w przypadku zawłaszczenia rzeczy cudzej za kradzież – *furtum*²⁴) praktycznie niemożliwe.

Regulacja prawna porzucenia w prawie polskim. Porzucenie nieoznakowanych narzędzi połowowych

Jak wspomniano wyżej, dwuelementowa konstrukcja prawna porzucenia rzeczy funkcjonuje w europejskiej tradycji prawnej od czasów rzymskich i jest kontynuowana także w prawie polskim. Zgodnie z art. 180 k.c.²⁵ właściciel może wyzbyć się własności rzeczy ruchomej przez to, że w tym zamiarze rzecz porzuci. Decyzją samego właściciela zatem jego najszersze prawo do rzeczy zostaje w drodze tej prostej czynności prawnej unicestwione²⁶.

Odnosząc powyższe do narzędzi połowowych, można stwierdzić, że generalnie powinien znaleźć do nich zastosowanie art. 180 k.c.²⁷: zasadniczo będą one

dowiska naturalnego. Ratownictwo morskie kładzie więc większy nacisk na ochronę przed nieprzewidywalnością i niebezpieczeństwami morskiej żeglugi; stan niebezpieczeństwa jest zresztą przesłanką podjęcia działań ratowniczych. Zob. I. Zużewicz-Wiewiórska [w:] *Kodeks morski. Komentarz*, red. C. Łuczywek, D. Pyć, I. Zużewicz-Wiewiórska, Warszawa 2022, art. 231, s. 816 i n., teza 1 i n. Osią problematyki ratownictwa morskiego nie wydają się być jednak rozważania na temat statusu prawnorzeczowego mienia wydobytego z morza. Por. też przepisy tytułu VII, działu IV ustawy z dnia 18 września 2001 r. – Kodeks morski (Dz.U. 2018, poz. 2175 ze zm.) dotyczące mienia zatopionego lub znalezionej w morzu.

²⁴ Por. np. I. 2, 1, 48.

²⁵ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. 1964, nr 16, poz. 93 ze zm.).

²⁶ E. Gniewek [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. III: *Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, Warszawa 2020, s. 400–402, nb. 490–495. Na marginesie należy wskazać, że aktualnie polski k.c. dopuszcza porzucenie wyłącznie rzeczy ruchomych, pozostawiając poza zakresem regulacji nieruchomości – zob. art. 179 k.c., który wskutek wyroku TK z dnia 15 marca 2005 r. (sygn. K 9/04, OTK-A 2005, nr 3, poz. 24) utracił moc 15 lipca 2006 r.

²⁷ Pozostaje tu kwestia ewentualnego zakwalifikowania narzędzi połowowych jako części składowych innej rzeczy. Szczegółowe rozważenie tego zagadnienia pozostawiam poza ramami niniejszego opracowania; w każdym razie wydaje się, że urządzenia połowowe byłyby połączone z innymi rzeczami tylko dla przemijającego użytku, nie stanowiłyby zatem części składowych (art. 47 § 3 k.c.).

rzeczami ruchomymi i w razie zaistnienia przesłanek porzucenia możliwe będzie wyzbycie się przez właściciela ich prawa własności. Także i w przypadku sieci połowowych dostrzec można analogiczny problem z ustaleniem *animus* ich właściciela: widząc pozostawione w morzu narzędzia połowowe, możemy doszukać się co najmniej kilku powodów, dla których one się tam znajdują. Narzędzia połowowe mogą być pozostawione w wodzie, ponieważ były używane do nielegalnych połowów; mogły też zostać porzucone, ponieważ właściciel nie mógł ich wydobyć z wody z uwagi np. na brak odpowiedniego sprzętu; wreszcie – zostały zgubione lub zrzucone ze statku ze względów bezpieczeństwa, np. podczas sztormu²⁸.

W przedstawionych przypadkach przeciętny obserwator będzie miał mniejszą lub większą pewność, że po stronie właściciela narzędzi połowowych będzie istniała (bądź nie) wola ich porzucenia. Tak jak i w przypadku każdej innej rzeczy mogącej się kwalifikować jako porzucona (niczyja), ustalenie statusu prawnorzeczonego narzędzi połowowych pozostawionych w morzu powinno więc być kwestią uzgodnienia, czy po stronie porzucającego się wystąpił *animus dereliquendi*. Jednak ustawa o rybołówstwie morskim przynosi w zakresie nieoznakowanych narzędzi połowowych znaczącą modyfikację modelu występującego w k.c. Dla porządku wyводу wypada pokrótce przytoczyć jej główne założenia.

Zgodnie z art. 6 ust. 2 i 3 wspomnianej ustawy narzędzia połowowe używane do wykonywania rybołówstwa komercyjnego na obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej oznakowuje się oznaką rybacką statku rybackiego, z którego narzędzia te są wydawane lub wystawiane. Oznakowania tego dokonuje armator statku rybackiego. W przypadku braku oznakowania narzędzia połowowe są uznawane za porzucone z zamiarem wyzbycia się własności (art. 6 ust. 4). Takie narzędzia są w dalszej kolejności przekazywane dyrektorowi urzędu morskiego właściwemu ze względu na miejsce znalezienia narzędzi (art. 6 ust. 5). Jeżeli sieć była wypełniona organizmami morskimi, to te nadające się do spożycia przekazywane są nieodpłatnie placówkom opiekuńczo-wychowawczym lub organizacjom pożytku publicznego, ewentualnie sprzedawane w trybie właściwym dla sprzedaży zajętych ruchomości ulegających szybkiemu zepsuciu²⁹. Środki finansowe uzyskane z tej sprzedaży stanowią dochód budżetu państwa i są przekazywane na rachunek bankowy Głównego Inspektoratu Rybołówstwa Morskiego (art. 6 ust. 6–7).

Już sama analiza językowa przepisu art. 6 ustawy o rybołówstwie morskim wyraźnie wskazuje, że w ust. 4 bazuje on na cywilistycznej siatce pojęciowej wywiedzionej z art. 180 k.c. Przytaczany artykuł posługuje się bowiem pojęciem

²⁸ Powody wyrzucenia narzędzi połowowych zostały szczegółowo opisane w: S. Hodgson, *Legal aspects...*, s. 4–6.

²⁹ Tj. zgodnie z odesłaniem ustawowym, w trybie przewidzianym w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 8 lipca 2020 r. w sprawie szczególnego trybu postępowania przy sprzedaży zajętych ruchomości ulegających szybkiemu zepsuciu oraz przechowywaniu i sprzedaży zajętych kosztowności (Dz.U. 2020, poz. 1239).

porzucenie rzeczy (rozumianym technicznie, jako czynność wyzbycia się posiadania rzeczy) oraz wskazuje na zamiar porzucenia w przypadku braku oznaczenia narzędzi połowowych wykorzystywanych do rybołówstwa komercyjnego. Przepis ustawy stosującej generalnie metodę administracyjnoprawną wkracza swoim brzmieniem w sferę *stricte* prywatnoprawną (prawo własności), modyfikując klasyczny model derelikcji, w którym zaistnienie skutku utraty prawa własności leży w sferze woli właściciela.

W tym miejscu warto wspomnieć, że choć regulacja dotycząca konsekwencji nieoznakowania narzędzi połowowych dla ich statusu prawnorzecowego występuje w polskich ustawach regulujących rybołówstwo morskie od 1996 r.³⁰, obecne nawiązanie do konstrukcji prawnej porzucenia zostało wprowadzone w ramach nowelizacji z 1999 r.³¹ Przed datą wejścia w życie tej noweli nieoznakowane narzędzia połowowe podlegały przypadkowi na rzecz Skarbu Państwa³². Konstrukcja ta – odwołując się do środków prawnych stosowanych na gruncie prawa karnego – kładła zdecydowanie akcent na penalny charakter wywodzonej z omawianego przepisu normy³³. Obecnie wydaje się, że poprzez ujęcie tej samej normy w cywilistyczne ramy derelikcji dokonano pewnej zmiany jakościowej. Nieoznakowanie sieci ma być rozumiane jako dokonanie czynności prawnej porzucenia, a konkretniej – jako istnienie zamiaru porzucenia. Takie sformułowanie art. 6 ust. 4 ustawy o rybołówstwie morskim stwarza wrażenie, że utrata prawa własności nie stanowi

³⁰ Art. 33 ust. 2 ustawy z dnia 18 stycznia 1996 r. o rybołówstwie morskim (Dz.U. 1996, nr 34, poz. 145 ze zm.). Rozwiązanie to było kontynuowane w kolejnych ustawach regulujących materię rybołówstwa morskiego, tj. w art. 36 ust. 2 ustawy z dnia 19 lutego 2004 r. o rybołówstwie (Dz.U. 2004, nr 62, poz. 574 ze zm.) oraz w art. 33 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o rybołówstwie morskim (Dz.U. 2001, nr 129, poz. 1441 ze zm.).

³¹ Art. 7 pkt 10 ustawy z dnia 24 lipca 1999 r. o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 1999, nr 70, poz. 778).

³² Zgodnie z poprzednim brzmieniem przepisu „sprzęt rybacki wystawiony w polskich obszarach morskich, nie oznakowany lub wystawiony w miejscach niedozwolonych, podlega przypadkowi”.

³³ W tym zakresie warto wskazać, że prawu cywilnemu oczywiście jest znana instytucja przypadku; reprezentatywnym przykładem będzie tu art. 412 k.c., zgodnie z którym sąd może orzec przepadek świadczenia na rzecz Skarbu Państwa, jeżeli świadczenie to zostało świadomie spełnione w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę lub w celu niegodziwym. Jeżeli przedmiot świadczenia został zużyty lub utracony, przypadkowi może ulec jego wartość. Inaczej jednak niż środek karny przypadku znany prawu karnemu (por. art. 44 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny; Dz.U. 2022, poz. 1138), instytucja przypadku na gruncie art. 412 k.c. nie jest w założeniu represyjna. Zob. P. Księżak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. IIIA: *Zobowiązania. Część ogólna*, red. K. Osajda, Warszawa 2017, art. 412, s. 482, teza 5. Zob. też: art. 27a ust. 4 pkt 2 ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 r. o rybactwie śródlądowym (Dz.U. 2022, poz. 883 ze zm.), zgodnie z którym sąd w przypadku ukarania za określone wykroczenia z ustawy może orzec przepadek rybackich narzędzi połowowych i innych przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia wykroczenia, a także przedmiotów pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z wykroczenia na rzecz uprawnionego do rybactwa.

inicjatywy państwa, które w władczy sposób stwierdza przypadek rzeczy. Przeciwnie – zdaje się, że to zachowanie właściciela, który nie oznakował odpowiednio sieci połowowych, jest równoznaczne z manifestacją zamiaru ich porzucenia. Jeżeli bowiem ktoś nie oznacza sieci połowowych, to nie chce, aby był identyfikowany jako ich właściciel – przynajmniej w założeniu ustawodawcy.

Jednak zarówno stare, jak i nowe brzmienie omawianego przepisu wywołuje tożsame konsekwencje: prowadzi do zniesienia prawa własności sprzętu połowowego. Można więc zauważyć, że regulacja ta spełnia dwa zasadnicze cele. Po pierwsze, poprzez zastosowanie swego rodzaju reguły interpretacyjnej ułatwia ustalenie *animus dereliquendi* – inni uczestnicy obrotu prawnego nie muszą zastanawiać się, jaki był zamiar pozostawiającego nieoznakowaną sieć, i mogą automatycznie przyjąć, że została ona porzucona. Dzięki temu rozstrzygnięciu dylematu dotyczącego *animus* właściciela na poziomie ustawy z pewnością łatwiejsze jest późniejsze usunięcie takich zagrażających racjonalnym połowom i czystości morza sieci, podobnie jak przekazanie ich do właściwego podmiotu publicznego³⁴. Po drugie zaś, zautomatyzowanie skutku utraty własności sieci ma w istocie charakter sankcyjny dla osoby, która będąc właścicielem narzędzi służących do połowów komercyjnych, nie wypełnia określonych obowiązków administracyjnoprawnych związanych z profesjonalnym wykonywaniem rybołówstwa morskiego. Przyjęte w ustawie rozwiązanie zapobiega również czerpaniu przyszłych korzyści ekonomicznych z wykorzystania takich niedozwolonych urządzeń.

Podsumowanie

W ramach jednego opracowania trudno ująć złożoność problematyki ochrony środowiska i narzędzi prawa prywatnego, które służyć mogą realizacji celów publicznych. Jednak już same te cele mogą być dobrym tłem do pokazania pewnych współczesnych problemów związanych z relacją pomiędzy prawem publicznym a prawem prywatnym. Przykład nieoznakowanych narzędzi połowowych wykorzystywanych do komercyjnego rybołówstwa morskiego pokazuje pewną zauważalną tendencję – prawo prywatne i publiczne coraz częściej wzajemnie się przenikają, wkraczając na obszary pierwotnie dla siebie niezarezerwowane, jak np. kwestie karania. Sztynny podział na te dwie zasadnicze gałęzie prawa obecnie zdaje się więc mieć dużo mniejsze znaczenie, również dla projektujących określone rozwiązania prawne na poziomie tekstu prawnego.

Jednak wykorzystujący pojęcia cywilistyczne język ustawy o rybołówstwie morskim to tylko skutek większego procesu – ingerencji prawa publicznego w pewne kluczowe instytucje prawa cywilnego. Niedopełnienie obowiązku publicznoprawnego modyfikuje bowiem znaną prawo rzeczowemu konstrukcję derelikcji:

³⁴ *Stop sieciom...*, s. 11.

już nie właściciel decyduje o zaistnieniu skutku porzucenia sieci połowowej, a wprowadzona przez ustawodawcę przesłanka obiektywna. Przedstawiona regulacja prawna odnosi się też do innego problemu, który związany jest z derelikcją od czasów rzymskich, a więc trudnością w ustaleniu po stronie właściciela *animus dereliquendi*. Przyjęcie założenia porzucenia rzeczy w przypadku art. 6 ust. 4 ustawy o rybołówstwie morskim automatyzuje ocenę czynnika subiektywnego derelikcji – tak aby trudny do jednoznacznej oceny zamiar właściciela nie utrudniał szybkiego usunięcia odpadu zagrażającego czystości wód morskich.

Przytoczone wyżej rozwiązanie dotyczące nieoznakowanych urządzeń połowowych ma swoje uzasadnienie aksjologiczne – przemawiają za nim przede wszystkim względy ochrony środowiska podwodnego oraz zapewnienie zrównoważonych połowów. Gdy zatem w grę wchodzi ochrona interesu publicznego, jednostkowy interes właściciela sieci, które były nielegalnie umieszczone na wodach morskich, jest marginalizowany. Okazuje się więc, że określone cele publiczne – w analizowanym przypadku w zakresie środowiska naturalnego – mogą być realizowane we wsparciu instytucji prawa prywatnego. Zasadniczo jednak urzeczywistnienie tych celów jest pochodną dalece sprecyzowanych i ścisłych obowiązków o charakterze publicznoprawnym oraz nierzadko wiąże się z ograniczeniem właściciela w realizacji przysługujących mu praw.

Bibliografia

- Alfaro Giner C., *Fishing Nets in the Ancient World: the Historical and Archeological Evidence* [w:] *Ancient Nets and Fishing Gear. Proceedings of the International Workshop on «Nets and Fishing Gear in Classical Antiquity: A First Approach»*. Cádiz, November 15–17, 2007, red. T. Bekker-Nielsen, D. Bernal Casasola, Cádiz 2010.
- Bekker-Nielsen T., *Fishing in the Roman World* [w:] *Ancient Nets and Fishing Gear. Proceedings of the International Workshop on «Nets and Fishing Gear in Classical Antiquity: A First Approach»*. Cádiz, November 15–17, 2007, red. T. Bekker-Nielsen, D. Bernal Casasola, Cádiz 2010.
- Filipek J., *Elementy strukturalne norm prawa administracyjnego*, Warszawa–Kraków 1982.
- Gilman E., Chopin R., Suuronen P., Kuemlangan B., *Abandoned, lost and discarded gillnets and trammel nets. Methods to estimate ghost fishing mortality, and the status of regional monitoring and management*, FAO Fisheries and Aquaculture Technical Paper 600, Rome 2016.
- Gniewek E. [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. III: *Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, Warszawa 2020.
- Hodgson S., *Legal aspects of abandoned, lost or otherwise discarded fishing gear*, Rome 2022.
- Jagielski J. [w:] *System Prawa Administracyjnego*, t. VII: *Prawo administracyjne materialne*, red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, Warszawa 2017.
- Księżak P. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I: *Przepisy wprowadzające (art. I–LXV PWKC). Część ogólna. Własność i inne prawa rzeczowe (art. 1–352 KC)*, red. K. Osajda, Warszawa 2013.
- Księżak P. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. IIIA, *Zobowiązania. Część ogólna*, red. K. Osajda, Warszawa 2017.
- Księżak P., *Rzeczy niczyje*, „Rejent” 2005, nr 4.
- Łukaszuk L., *Międzynarodowa ochrona środowiska morskiego – główne problemy, system regulacji oraz zasady i formy współpracy (zarys ogólny)*, „Studia Ecologiae et Bioethicae” 2003, t. I, nr 1.

- Ricci R., *La derelizione*, „Rivista Italiana per le Scienze Giuridiche” 1982, t. XIII, z. 1.
- Rozwadowski W., *Definicje prawa własności w rozwoju dziejowym*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1984, t. XXXVI, z. 2.
- Schäli J., *The Mitigation of Marine Plastic Pollution in International Law. Facts, Policy and Legal Implications*, Leiden–Boston 2022.
- Stelmachowski A., *Wstęp do teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1984.
- Teclaff L.A., *International Law and the Protection of the Oceans from Pollution*, „Fordham Law Review” 1972, t. XL, no. 3.
- Zużewicz-Wiewiórowska I. [w:] *Kodeks morski. Komentarz*, red. C. Łuczywek, D. Pyć, I. Zużewicz-Wiewiórowska, Warszawa 2022.

Streszczenie

Artykuł omawia zagadnienie porzucenia narzędzi połowowych w regulacji ustawy z dnia 19 grudnia 2014 r. o rybołówstwie morskim w szerszym kontekście możliwości realizacji celów publicznych w zakresie prawa prywatnego, wykonywania uprawnienia właściciela do porzucenia rzeczy, a także wpływu prawa publicznego na prawo prywatne w sferze prawa własności. W pierwszej kolejności nakreślono konstrukcję prawną porzucenia rzeczy oraz kontekst prawa rzymskiego. Następnie omówiono model porzucenia w polskim prawie cywilnym, w którym zaistnienie skutku derelikcji leży w sferze woli właściciela, oraz modyfikację tej instytucji w przypadku porzucenia narzędzi połowowych, w której zaistnienie skutku porzucenia uzależnione jest od przesłanki obiektywnej wskazanej przez ustawodawcę. Prowadzi to do wniosku, że określone cele publiczne mogą być realizowane we wsparciu instytucji prawa prywatnego, jednak ich urzeczywistnienie jest pochodną dalece sprecyzowanych i ścisłych obowiązków o charakterze publiczno-prawnym oraz nierzadko wiąże się z ograniczeniem uprawnień właściciela.

Słowa kluczowe: porzucenie, narzędzia połowowe, zrównoważony rozwój, prawo prywatne, prawo publiczne

ABANDONMENT OF UNMARKED FISHING GEAR – THE PRIVATE LAW INSTITUTION IN THE SERVICE OF PUBLIC GOALS?

Summary

The article discusses the notion of abandonment of fishing gear in the legal regulation of the Sea Fisheries Act of 19 December 2014, in the broader context of the possibility of achieving public goals in private law, the exercise of the owner's right to abandon a thing, and the impact of public law on private law in the sphere of property law. Firstly, the legal construction of abandonment and the context of Roman law is outlined. Then, the model of abandonment in Polish civil law is discussed (in which the occurrence of the effect of dereliction lies in the sphere of the owner's will), as well as the modification of this institution in the case of abandonment of fishing gear (in which the occurrence of the effect of abandonment depends on the objective premise indicated by the legislator). It leads to the conclusion that some public goals can be pursued with the support of private law institutions, but the implementation of these goals is derived from highly specified and strict obligations of a public law nature and often involves a limitation of the owner's rights.

Keywords: abandonment, fishing gear, sustainable development, private law, public law